Dziś 6 stron

Cena 2 zł

KURIER Popularny

Organ Wojewódzkiego Komitetu PPS

Rok II | Łódź, środa 14 sierpnia 1946 r. | Nr 222 (282)

Włochy muszą skończyć z polityką ekspansji – oświadcza min. Mołotow

Minęły czasy klęsk narodów słowiańskich!

PARYŻ, (PAP). — Na porannej sesji plenarnej, poświęconej dyskusji nad oświadczeniem premiera włoskiego de Gasperi — zabrał głos minister Mołotow. Zdaniem Mołotowa sobotnie przemówienie włoskiego premiera zasługuje na uwagę zarówno ze względu na to, co de Gasperi powiedział, jak i na to co ominął.

„Nikt nie ma wątpliwości — oświadczył Mołotow — że naród włoski wkroczy na drogę odrodzenia narodowego, godną wielkich i wolnych Włoch.

Specjalnie ważne jest, aby wiedzieć, do jakiego stopnia Włochy potrafią stać się ważnym czynnikiem w ustaleniu przyjaznych stosunków między narodami i w zapewnieniu trwałego pokoju w Europie".

Aby zapewnić nowym Włochom ich rozwój po linii demokracji i ustalenie przyjaznych stosunków z sąsiadami, trzeba, aby miały one czynne poparcie wszystkich krajów demokratycznych. Inaczej nie będzie im łatwo stanąć na nogi. Ale Włochy same muszą także przeprowadzić radykalne reformy we wszystkich dziedzinach. Nie mogą one stać się republiką demokratyczną, dopóki nie wykorzenią całej spuścizny faszyzmu. A do wykonania tego zadania bardzo im jeszcze daleko.

W przemówieniu swym de Gasperi nie potępił faszyzmu, przemówienie to nie zawierało potępienia Mussoliniego, jego dzieła i ideologii. „De Gasperi — mówi Mołotow — starał się raczej usprawiedliwić pretensje włoskie do Krainy Julijskiej. Żądał on zachodniej części półwyspu Istryjskiego, która nie należała do Włoch przed pierwszą wojną i której ludność jest w istocie słoweńska.

Minęły czasy, kiedy ziemie słowiańskie były rozbierane przez mocarstwa europejskie. Słowianie żyją teraz własnym życiem, ich siła polityczna zbudowana jest na demokratycznej podstawie. Nie możemy przeoczyć faktu, że przemówienie de Gasperi było pomyślane w dużym stopniu jako usprawiedliwienie imperialistycznych żądań dawnych Włoch. Tym samym wykazał de Gasperi, że obecny rząd włoski nie kieruje się prawdziwie demokratyczną polityką. Nie możemy dopuścić, aby et żądania były wygłoszone przez nowe, demokratyczne Włochy".

Mołotow mówiąc o Jugosławii stwierdził, że zajmuje ona zaszczytne miejsce jako bohaterski bojownik w szeregach koalicji antyhitlerowskiej. Jugosławia zniosła ciężar okupacji niemiecko - włoskiej. Jeżeli politycy włoscy jeszcze sobie tego nie uświadomili, to wskazuje to jedynie, jak silne są stare tradycje imperialistyczne.

Mołotow odrzucił wniosek premiera włoskiego de Gasperi, aby zagadnienie Triestu zostało odłączone. Wpłynęłoby to z konieczności i na przedłużenie okupacji, a długotrwała okupacja byłaby bardzo szkodliwa dla Włoch. Leży w interesie zarówno Włoch, jak i innych krajów miłujących pokój w Europie, aby Włochy **nareszcie skończyły ze swą dawną polityką ekspansji** i stosowały politykę przyjaznych stosunków z krajami, a przede wszystkim z sąsiadami. **Jedynie w tym wypadku** Włochy staną się ważnym czynnikiem stabilizacji pokoju w Europie. Interes narodowy wymaga odbudowy gospodarczej i dobrych, przyjaznych stosunków z innymi narodami. **Związek Radziecki nie może solidaryzować się** z wybujałymi żądaniami, wysuniętymi przez kapitał zagraniczny, wbrew interesom Włoch demokratycznych. Żądania tego rodzaju przyczyniają się do uzależnienia gospodarczego Włoch od trustów i karteli zagranicznych.

Po przemówieniu Mołotowa zabrał głos delegat Abisynii, który oświadczył, że zwrot dawnych terytoriów w Afryce Wschodniej Włochom zagrażałby bezpieczeństwu Abisynii i stanowiłby akt świadczący o braku moralności w stosunkach międzynarodowych, z którym Abisynia nie mogłaby się nigdy pogodzić. Delegat Abisynii uważa, że powrót do dawnej polityki imperialistycznej przez Włochy jest dowodem braku skrupułów. Abisynia — stwierdza mówca — daremnie oczekiwała pewnych przebłysków skruchy lub nawet żalu za straszliwe cierpienia, zadane przez Włochy ofiarom jej agresji. Delegat Abisynii zgłosił wniosek aby Erytrea została oddana Abisynii.

(Dokończenie na str. 2-ej)

Sprawa cieśnin czarnomorskich musi zostać ostatecznie załatwiona

Nota Zw. Radzieckiego do Turcji

MOSKWA (PAP). „Izwiestia" ogłasza tekst noty, skierowanej dnia 8 sierpnia br. przez rząd ZSRR do rządu Turcji w sprawie rewizji konwencji w Montreux Nota stwierdza, że wypadki, które miały miejsce podczas ostatniej wojny wykazały, iż statut cieśnin czarnomorskich ustalony przez konwencję w Montreux w r. 1936 nie odpowiada interesom bezpieczeństwa państw czarnomorskich. Nota radziecka przytacza szereg wypadków, kiedy to w czerwcu i sierpniu r. 1941 oraz w listopadzie 1942 r. niemieckie i włoskie pomocnicze okręty wojenne za zgodą władz tureckich przepłynęły cieśninę w drodze na Morze Czarne. Nota radziecka stwierdza, iż konwencja w Montreux została wielokrotnie pogwałcona przez rząd turecki w r. 1944, kiedy to szereg jednostek niemieckiej floty wojennej za zgodą rządu Turcji skorzystało z cieśnin dla wypłynięcia z Morza Czarnego na Morze Egejskie. Rząd radziecki oświadcza następnie w swojej nocie, iż mocarstwa sprzymierzone doszły na konferencji berlińskiej w r. 1945 do porozumienia w sprawie konieczności zrewidowania konwencji w Montreux, wobec czego rząd ZSRR proponuje ustalenie nowego statutu cieśnin, opartego na następujących zasadach: 1) Cieśniny winny być zawsze otwarte dla statków handlowych wszystkich państw.

2) Cieśniny winny być zawsze otwarte dla przejazdu okrętów wojennych państw czarnomorskich.

3) Przejazd przez cieśniny okrętów wojennych,n ie należących do państw czarnomorskich jest wzbroniony z wyjątkiem oddzielnie przewidzianych wypadków.

4) Opracowanie statutu cieśniny jako jednej drogi wiodącej z morza Czarnego i na morze Czarne winno należyć do kompetencji Turcji i innych państw czarnomorskich.

5) Turcja i Związek Radziecki jako państwa najbardziej zainteresowane i mogące zapewnić wolność żeglugi handlowej i bezpieczeństwo w cieśninach zorganizują wspólnymi ośrodkami obronę cieśnin dla zapobieżenia wykorzystaniu cieśnin przez inne państwa w celach wrogich państwom czarnomorskim. Komunikat ministerstwa spraw zagranicznych ZSRR zamieszczony w „Izwiestiach" informuje, iż rząd radziecki nie otrzymał jeszcze odpowiedzi Turcji na powyższą notę.

Wojska angielskie lądują w Iraku

MOSKWA, (PAP). — Agencja TASS donosi, że lądowanie wojsk angielskich w Iraku wywołało szeroką dyskusję na łamach prasy Iraku. Pismo „Sant-AL-Achali" pisze: „Społeczeństwo Iraku jest zaniepokojone lądowaniem wojsk angielskich w Basra. Jest to niezgodne z umową anglo - iracką". — „Zamiast wycofania stacjonowanych w Iraku wojsk w związku z zakończeniem wojny — pisze dziennik „As-Spasa" do Iraku przybyły nowe wojska angielskie, przekreślając tym samym umowę. Do jakiego czasu nasza suwerenność narodowa i nasze życie społeczne będzie się znajdowało w sferze wpływów obcych interesów" — pyta dziennik „Al-Watan" omawiając oświadczenie angielskie, że lądowanie wojsk wywołane jest koniecznością obrony praw arabów irańskich:" Wrogości między Persami i Arabami nie ma i dlatego nie istnieje konieczność wysyłki jakichkolwiek wojsk zagranicznych". Ten sam dziennik pisze w innym artykule:-„Anglicy nie liczą się zupełnie z umową z r. 1930. Oczywiście Anglicy i Amerykanie myślą tylko o własnej korzyścj. Los i opinia Arabów nic ich nie obchodzi. Arabowie widzą w tym niebezpieczeństwo dla swej niepodległości.

40 milionów dolarów pożyczki przyznaje Ameryka Polsce

WASZYNGTON (PAP). Departament stanu USA przekazał prasie komunikat, stwierdzający, iż amerykański „Bank Eksportowo-Importowy" może już przystąpić do ostatecznego zrealizowania układów dotyczących kredytu, który jest specjalnie przeznaczony na umożliwienie Polsce zakupu parowozów i węglarek w Stanach Zjednoczonych. W ten sposób, po uprzednim załatwieniu kredytu 50 milionów dolarów na zakup demobilu. Obecnie załatwiona też zostaje sprawa kredytu gotówkowego dla Polski w wysokości 40 milionów dolarów.

Nota polska do W. Brytanii w sprawie II Korpusu

WARSZAWA (tel. wł.). — Rząd polski wystosował do rządu W. Brytanii notę w sprawie demobilizacji II korpusu,—w związku z zapoczątkowaną w Anglii akcją tworzenia obozów specjalnych typu półwojskowego dla żołnierzy Andersa.

Sfery londyńskie komunikują, że nota jeszcze nie nadeszła i wyjaśniają jednocześnie, iż obozy tworzone są przez wzgląd na konieczność „przysposobienia b. wojskowych do życia cywilnego".

Od Wydawnictwa

Ze względów natury technicznej dzisiejszy numer naszego pisma, ukazuje się wyjątkowo w objętości 6 stron.

JUTRO, dn. 15 bm o g. 10-ej przed poł. w sali Teatru Wojska Polskiego na Akademii z okazji rocznicy „Krwawej Środy" przemawiać będzie

Sekretarz Generalny C.K.W. P.P.S.

tow. Józef Cyrankiewicz

Prof. Einstein o bombie atomowej

Trzeba raz na zawsze wykluczyć możliwości nowych wojen jeśli chce się ratować ludzkość i kulturę

PRINCETON (PAP). Profesor Albert Einstein udzielił korespondentowi PAP Michałowi Hofmanowi wywiadu, w którym przedstawił swój punkt widzenia na niektóre zagadnienia powojenne. Profesor Einstein uważany jest przez świat naukowy za natchnionego twórcę współczesnej fizyki. Już w roku 1905 wynalazł on prawo, stanowiące podstawę badań nad rozbiciem atomu. Jest to słynne prawo o stosunku między energią, masą a szybkością światła. Stworzył on teoretyczne podstawy, które doprowadziły do wyzwolenia energii atomowej oraz do wynalezienia bomby atomowej. W roku 1939 przesłał profesor Einstein na ręce Prezydenta Roosevelta historyczny list, w którym zwrócił uwagę na praktyczną możliwość projektów utworzenia fabryk energii atomowej, w których później wyprodukowano bomby atomowe. Korespondent nasz zwrócił się do profesora Einsteina z następującymi pytaniami:

— Co Pan sądzi o doświadczeniach przeprowadzonych w Bikini?

Uważam je za szkodliwe z punktu widzenia polityki międzynarodowej, ponieważ przyczyniają się do pogłębienia uczucia strachu i nieufności. Przeprowadzenie doświadczeń na atolu Bikini było niepotrzebne. Ba, moim zdaniem, było wręcz przestępstwem zaostrzenia napiętej obecnie sytuacji psychologicznej przez te demonstracje środków niszczycielskich.

— Jaki jest Pański pogląd na rozmaite plany zabezpieczenia ludzkości przed niszczycielską siłą bomby atomowej?: — Istota bomby atomowej i innej nowej broni wojennej jest tego rodzaju, że zagraża ona na każdym kroku istnieniu kulturalnej zbiorowości ludzkiej. Jedynie zastąpienie międzynarodowej anarchii przez stworzenie ponadnarodowego systemu porządku i bezpieczeństwa, opartego na statucie, któryby wykluczał wszelką wojnę, może uratować sytuację. Kontrola nad poszczególnymi rodzajami broni napastniczej bez ograniczenia suwerenności państw nie doprowadzi do celu. Jak długo poszczególne państwa mogą się liczyć z możliwością wojny, tak długo nie będą wykonywały one lojalnie umów, zmierzających jedynie do usunięcia pewnych specjalnych rodzajów broni.

— Jaka jest rola świata nauki w obecnej sytuacji? Odpowiedź: — Uczeni mogą uświadamiać i w ten sposób wywierać wpływ moralny na politykę. Iluzja byłaby jednak wiara, że uczeni mogliby bezpośrednią akcją polityczną uzyskać wpływ na bieg wydarzeń.

Korespondent przeszedł następnie do innych zagadnień i postawił prof. Einsteinowi jako świetnemu znawcy Niemiec, następujące pytanie: — Czy wierzy Pan, Panie Profesorze, w możliwość redukacji narodu niemieckiego? — na co uzyskał odpowiedź: — Panujące w pewnej społeczności ideały i poglądy zmieniają się bardzo wolno. Jestem przekonany, że niemiecka mentalność agresji, nie może się zmienić w określonym czasie. Jedynie obiektywne metody, to jest takie, które uniemożliwią Niemcom podjęcie nowych wojen, gwarantują skuteczną ochronę przed Niemcami.

Trygve Lie o odroczeniu sesji ONZ

NOWY JORK (PAP). — Sekretarz generalny ONZ Trygve Lie oświadczył po powrocie do Nowego Jorku, że nie może udzielić informacji co do ewentualnego odroczenia posiedzenia generalnego zgromadzenia ONZ, wyznaczonego na 23 września, dopóki nie porozumie się ze swymi kolegami oraz szefami różnych delegacji. Trygve Lie zaznaczył, że podróż jego, w czasie której odbył rozmowy z premierem Stalinem i Mołotowem dała mu wiele cennych spostrzeżeń.

Pewnym kołom zależy na odroczeniu Konferencji Pokojowej

by za jej plecami rozpocząć nową grę

MOSKWA (PAP). Nawiązując do głosu pewnego odłamu prasy, który w wynikach głosowania na komisji regulaminowej widzi zwycięstwo mocarstw zachodnich nad ZSRR i państwami Europy Wschodniej, korespondent TASS pisze:

„Ci, którzy zajmują się gadaniem o rzekomych „zwycięstwach" i arytmetycznych obliczeniach głosów przerachowują się. W stosunkach międzynarodowych takie chwyty nie dają dobrych rezultatów, nie mówiąc już o tym, że delegacje, które dziś podtrzymują jeden wniosek by nazajutrz wypowiedzieć się przeciwko niemu, zmuszając ludzi obiektywnych do wyciągnięcia z tego pouczających wniosków. A więc wyniki pierwszych dwóch tygodni obrad konferencji pokojowej nie są imponujące. Nadomiar tego konferencja nie przystąpiła w istocie do praktycznego rozpatrzenia projektów traktatów pokojowych z sojusznikami Niemiec, bowiem manewry delegacji amerykańskiej i brytyjskiej, mające na celu zerwanie uchwał rady ministrów spraw zagranicznych, zajęły dużo cennego czasu, dając im wielce wątpliwy sukces. Nie można pominąć milczeniem ujawniającej się tendencji pewnych kół w kierunku przewlekania konferencji. Tendencja ta ujawniła się w szczególności podczas rozpatrywania sprawy zaproszenia na konferencje Albanii — państwa, które jako jedno z pierwszych zostało napadnięte przez agresorów faszystowskich i które wiodło z nimi zażartą walkę. Jest rzeczą oczywistą, że na wypadek zwłoki w obradach konferencji, wyniknie kwestia odroczenia zgromadzenia generalnego ONZ do końca roku, by nie odraczać konferencji, od której zależy ustalenie warunków pokoju dla całego szeregu państw Europy. Jednak to proste i logiczne wyjście z sytuacji nie zadawala widocznie tych, którzy już dziś projektują odroczenie konferencji paryskiej, by za plecami konferencji rozpocząć jakąś nową grę.

Dzienniki napomykają, że pogłoski o możliwości takiego odroczenia pochodzą z kół francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych. Oficjalny organ ministerstwa „Monde" oświadcza, że w ministerstwie „nie potwierdzają, ale i nie zaprzeczają" tym pogłoskom. Jak widać balon próbny puszczony został przez niezbyt doświadczone ręce. Pomyłki popełnione przez konferencje paryska podczas pierwszych dwóch tygodni pracy, i te nieładne manewry, które mają miejsce za jej kulisami, wystawiają na szwank autorytet konferencji i mogą bezpośrednio wpłynąć na jej wyniki".

Emigranci żydowscy atakują angielskich marynarzy

LONDYN (tel. wł.). — Z Hajfy donoszą, że w porcie zatrzymano 2 statki z nielegalnymi emigrantami żydowskimi, których na skutek zarządzenia Komisarza Palestyny przeprowadzono na pokład brytyjskich okrętów wojennych, celem przewiezienia ich do obozów na wyspę Cypr. Emigranci zaatakowali czynnie marynarzy angielskich. Jednocześnie ludność Hajfy sprzeciwiła się zarządzeniom o wprowadzeniu godziny policyjnej. Są zabici i ranni.

Z Konferencji Pokojowej

Włochy muszą skończyć z polityką ekspansji

(Dalszy ciąg ze str. 1-ej)

Przedstawiciel Grecji Tsaldaris występuje z propozycją, aby Włochy przyczyniły się do gospodarczej odbudowy Grecji, oświadczył że chaos wywołany w Grecji przez okupację jest tak wielki i sumy potrzebne na odbudowę są tak niebotyczne, że o ile naród grecki zostanie pozostawiony sam sobie, doprowadzić to musi od ostatecznej katastrofy. Przechodząc do roszczeń greckich do północnego Epiru, Tsaldaris zaznaczył, że Włochy planowo zawsze robiły wszystko, by nie dopuścić do zjednoczenia narodowego w Grecji. Włochy ponoszą w znacznej mierze odpowiedzialność za wszystkie nieszczęścia, które spadły na Grecję. Tsaldaris wyraził nadzieję, że stosunki pomiędzy Włochami i Grecją będą oparte o wzajemne poszanowanie i zaufanie. Propozycja czwarta w projekcie traktatu, mówiąca o oddaniu Dodekanezu Grecji, usuwa jedną z największych przeszkód na drodze pokoju. Po oświadczeniu greckim, Byrnes oświadczył, że dyskusja nad sprawą włoską jest zamknięta.

PARYŻ, (PAP). — Popołudniowe posiedzenie plenarnej konferencji pokojowej otworzył minister Byrnes o godz. 16.10, udzielając głosu przewodniczącemu delegacji rumuńskiej, ministrowi spraw zagranicznych — Tatarescu. Przedstawiciel Rumunii oświadczył, że projekt traktatu odwołując orzeczenie wiedeńskie i zwracając północny Siedmiogród Rumunii, przyczyni się do usunięcia ostatnich punktów niezgody pomiędzy Rumunią a Węgrami. Wyrażając ubolewanie, że udział Rumunii w wojnie został pominięty w traktacie, Tatarescu powiedział, że Rumunia straciła 11 tys. zabitych i rannych w walce po stronie narodów zjednoczonych. Stwierdził on dalej, że akcja Rumunii była podjęta w czasie, kiedy opór Niemiec był jeszcze silny. Rumunia obstaje przy żądaniach odszkodowań od Niemiec i Węgier. Rumunia pozostawała w stanie wojny z tymi państwami i zgodnie z prawem międzynarodowym może domagać się odszkodowań.

„Rumunia — powiedział Tatarescu — wypełni sumiennie wszystkie zobowiązania, jakie nakłada na nią traktat pokojowy. Jest zdecydowana naprawić błąd, jaki popełniła, prowadząc wojnę przeciwko ZSRR i narodom sprzymierzonym".

W dyskusji nad oświadczeniem przedstawiciela Rumunii, zabrał głos przedstawiciel ZSRR, Wyszyński. „Witamy z radością — powiedział Wyszyński — nową demokratyczną Rumunię. Witamy również z radością fakt, że pragnie ona naprawić błędy przeszłości i zerwała ostatecznie z faszyzmem. Rząd rumuński sumiennie wypełnia warunki zawieszenia broni. Zdaniem przedstawiciela ZSRR, nie należy domagać się całkowitych odszkodowań, lecz ograniczyć się do częściowej rekompensaty. Podobne stanowisko zajmuje ZSRR w sprawie odszkodowań Węgier i innych państw, które w czasie wojny występowały po stronie Niemiec.

Następnie zabrał głos przedstawiciel Czechosłowacji minister Masaryk, który stwierdził, że w najciemniejszym okresie historii Czechosłowacji naród rumuński zachował się jak przyjaciel. Masaryk zdaje sobie sprawę, że naród rumuński z największą niechęcią walczył po stronie Niemiec. 20 tys. żołnierzy rumuńskich, którzy walczyli u boku Czerwonej Armii zostało pochowanych w Czechosłowacji.

Po przemówieniu dr. Masaryka przewodniczący Byrnes odroczył dalsze obrady do dnia następnego, w którym będzie dyskutowane oświadczenie delegacji bułgarskiej i węgierskiej.

Konferencja ministrów państw arabskich

LONDYN, (PAP). — Agencja Reutera donosi, że ministrowie spraw zagranicznych państw arabskich po dwugodzinnej konferencji wydali komunikat, w którym stwierdzają, że zebrali się, aby w atmosferze przyjaznej skoordynować politykę wobec Palestyny oraz omówić szereg innych zagadnień. Osiągnięto jednomyślność w szeregu ważnych problemów. Na zapytanie, jakie inne zagadnienia mają jeszcze być przedmiotem obrad, sekretarz Ligi Arabskiej Abdul Rahman Azzan Pasza odpowiedział, że m. in. sprawa ustosunkowania się państw arabskich do ONZ. Sprawa konferencji okrągłego stołu w Londynie, w której uczestniczyć mieliby Arabowie, obok syjonistów nie wchodzi w grę. Sekretarz generalny Ligi Arabskiej oświadczył, że zarówno Mufti Jerozolimy, jak i sekretarz wysokiego komitetu do spraw Palestyny Jamal Hussein będą poinformowani o wynikach konferencji.

Odprężenie w Chinach

LONDYN, (PAP). — Agencja Reutera donosi, że generalissimus Czang-Kai-Czek ma złożyć oświadczenie, które utoruje drogę do rokowań w celu zlikwidowania wojny domowej w Chinach.

Monarchia końcem niepodległości!

demokraci greccy wzywają do obrony republiki

MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi, że na stadionie „Panafinaikos" w Atenach odbył się masowy wiec zorganizowany przez związek stowarzyszeń republikańskich. Przewodniczący związku republikańskiego w Atenach Dymizrios Gometas podkreślił w swym przemówieniu, że Jerzy II i cała dynastia Glucksburgów jest ściśle związana z kołami reakcyjnymi i że powrót do monarchii oznaczałby koniec niepodległości Grecji. Następnie przemawiał gen. Otorsos (b. szef sztabu generalnego w obroni republiki. Wezwał on zebranych do głosowania w dniu 1 września za republiką i przeciwko powrotowi króla. Głównymi hasłami wiecu były: „Republika, demokracja, niepodległość".

Zwłoki Mussoliniego odnaleziono w klasztorze

RZYM, (PAP). — Franciszkanin jednego z klasztoru w Pawli wręczył szefowi policji w Mediolanie skrzynię ze zwłokami Mussoliniego. Zwłoki były zawinięte w dwa nieprzemakalne worki. Według informacji, pochodzących od policji szczątki Mussoliniego zostały odnalezione w szafie murowanej w jednej z cel klasztoru Franciszkanów. Zwłoki zostały przewiezione do biura policji, gdzie pozostaną do czasu zadecydowania o miejscu, gdzie mają być pochowane. Na zapytanie dziennikarzy policja wyjaśniła, że szczątki Mussoliniego przez pewien czas ukrywane były w klasztorze św. Anioła w Mediolanie. Przeor klasztoru w Pawli, ojciec Lamberto oświadczył, że polecono mu opiekę nad zwłokami. W poniedziałek krótko po południu powierzył mu ją jakiś nieznany mu osobnik, którego nazywano „Franco" jedyny z dotąd niearesztowanych jeszcze uczestników wykradzenia zwłok Mussoliniego z cmentarza. Przy zwłokach znaleziono dokument w którym wymienione zostały miejsca, gdzie zwłoki były przechowywane. Dokument zawiera również nazwiska osób, które wykradły zwłoki. Jeden z aresztowanych Domenico Lessini, w związku ze sprawą porwania zwłok Mussoliniego, nazwany jest założycielem tzw. faszystowskiego ruchu demokratycznego. W dokumencie wymienieni zostali również dwaj księża Alberto Parini i Enrico Zuccai, którzy niedawno byli indagowani przez policję. Według wiadomości pochodzących z kół policyjnych obaj księża oraz Lassici, Fanato, Gasperi, Antonio Parozii już aresztowani, przekazani zostaną wkrótce do dyspozycji generalnego prokuratora.

Aby zrozumieć-trzeba poznać

Moskiewska, a następnie warszawska wizyta czołowych przedstawicieli Labour Party może mieć doniosłe znaczenie, poważnie przekraczające granice konwencjonalnych odwiedzin.

Wiemy z doświadczeń jeszcze przedwojennych — że dla Anglików, Amerykanów, ba — nawet tyloma węzłami kulturalnymi z nami związanych — Francuzów — Polska, Rosja były to kraje egzotyczne — gdzie białe niedźwiedzie swobodnie hasają po pryncypalnych ulicach miast.

Anglosasi — niechętnie uczący się języków obcych, a w szczególności słowiańskich — nie znali, i nie bardzo kwapili się poznać — kulturę wschodniej Europy. Ich ograniczona dość wiedza geograficzna — dawała im mętny tylko obraz tego co się dzieje na wschód od Niemiec. Stąd bodaj płynie wiele nieporozumień, stąd churchillowska legenda o „żelaznej kurtynie", biegnącej od Szczecina do Triestu — tylu znalazła zwolenników. To, co jest niezrozumiałe — bywa często wrogie.

Gdy w Wielkiej Brytanii nastąpiła zmiana rządu gdy władzę objęli socjaliści — wiązaliśmy z tym poważne nadzieje. Sądziliśmy, że nowy rząd — Labour Party, w swej zagranicznej polityce poczyni zmiany, że zmieni się jego krytycznie — negatywne nastawienie do nowej rzeczywistości Europy Wschodniej, sądziliśmy, że przynajmniej krytykować będzie po poznaniu i zrozumieniu tej rzeczywistości.

Niestety — nic się nie zmieniło. Stale i wszędzie w stosunkach pomiędzy wielkimi mocarstwami — widać wzajemną nieufność dzielącą w sposób rażący Anglosasów od ZSRR. Stale i wszędzie w stosunkach pomiędzy Anglosasami, a Polską naprzykład widać rozdział, wynikający z niezrozumienia dla naszej sytuacji gospodarczej, politycznej, społecznej. Trudno ostatecznie zrozumieć, gdy się nie zna, i nie bardzo chce poznać.

Tych kilka odwiedzin luźnych grup parlamentarnych, czy też dziennikarskich, często zajętych poszukiwaniem tylko złego, a niechcących widzieć — dobrego, nie przyczyniło się oczywiście do przełamania lodów — obcości.

Aż wreszcie — szkoda, że tak późno — wyruszyła do Moskwy, a w drodze powrotnej na zaproszenie CKW PPS zawadziła i o Warszawę delegacja „dobrej woli" — w składzie poważnych polityków i działaczy z Labour Party z Haroldem Laskim na czele.

To, co delegacja ta widziała w Moskwie, to co zobaczyła w Warszawie, przyczyni się być może, a byłoby to bardzo pożądane — do wyjaśnienia wielu spraw. Być może wkrótce zobaczymy wpływ rozmów i obserwacji przedstawicieli Labour Party po za... „żelazną kurtyną". Być może, jeżeli chodzi o nasze własne, polskie sprawy — dojdzie wreszcie do Londynu wieść o tym, że nieoglądając się na pomoc zewnętrzną — pracujemy nad odbudową naszej Ojczyzny. Może wreszcie — na gorąco zbadawszy naszą sytuację — Labour Party postara się o to, aby stosunki polsko-angielskie weszły w fazę porozumienia, a nie stale narastających dysonansów.

Nie od nas — lecz właśnie od angielskich socjalistów zależy wyjaśnienie tego — że w innych żyjemy warunkach, i inaczej aniżeli Anglicy rządzić się musimy. Takie wyjaśnienie jest potrzebne — dla oczyszczenia atmosfery, dla porozumienia drogi sporów — a wejścia na drogę praktycznej, a nie teoretycznej tylko przyjaźni.

ZBIGNIEW ARTLIŃSKI

Od redakcji

Bardzo przepraszamy naszych Czytelników za błędy, które wkradły się w „Listy do Przyjaciela z PPR", w szczególności pragniemy sprostować te przynajmniej, które wypaczają sens i myśli autora tow. Wachowicza, a mianowicie:

1) w części drugiej listu z dnia 12 bm. 4-ty ustęp z góry powinien mieć brzmienie następujące: „Dlaczego wyolbrzymiacie sprawę WRN? Dlacze czego szukacie „dziury w całym", skoro „WRN" nie posiada żadnego wpływu na politykę i linię PPS? „WRN" nie stanowi dziś problemu orientacji polskiego ruchu socjalistycznego."

2) We wczorajszym numerze, w ostatniej części pt. „Problemy dnia dzisiejszego" 7-my ustęp od góry ma brzmieć: Wadą naszą było, że mieliśmy zbyt wielu mesjanistów ze szkoły Towiańskiego, a za mało trzeźwych przywódców, jak np. choćby Czesi, których szanuję i wiem, że mogą mieć słuszne pretensje z przed lat ośmiu, choć lud polski nigdy nie chciał być wrogiem narodu czeskiego.

Za inne drobne błędy korektorskie, których szereg wkradło się przez nieuwagę, zarówno autora jak i Czytelników uprzejmie przepraszamy.

Nakaz dziejowy

W beznadziejności powojennych powikłań i błędnych dróg pojawiają się czasem jaśniejsze szlaki. Na takim szlaku wiodącym do nowego lepszego porządku znajduje się południowo - zachodnia Słowiańszczyzna.

Zlikwidowanie podstawy sporów polsko - ukraińskich, polsko - białoruskich czy polsko - rosyjskich, to fundament trwałości samodzielnego bytu Polski. Ale wśród nowych historycznych rozwiązań brakowało dla solidności konstrukcji jeszcze jednej belki. Próchno starych sąsiedzkich zadrażnień polsko - czeskich osłabiło gmach naszego bezpieczeństwa od najważniejszej, bo niemieckiej strony.

PPS samotna w okresie niewoli walczyła z fabrykowaną przez Wiedeń nienawiścią polsko - czeską, a po pierwszej wojnie światowej w fazie obłędnej polityki Becków, Rydzów i Malhommów trwała przy zasadzie współpracy i konieczności przyjaźni z najbardziej zachodnimi ze Słowian.

Po deklaracji lubelskiej i po wyzwoleniu, gdy horyzont wciąż jeszcze nie wyjaśniał się, PPS od jesieni ubiegłego roku niezmiennie czyni wysiłki mające na celu jak najszybsze dojście do porozumienia między obu narodami i uparcie powtarza — wszystko nas łączy, a nic istotnego dzielić nie powinno! Na ostatniej sesji KRN w przykrym momencie, bo po błędnych z punktu widzenia interesów całej Słowiańszczyzny paryskich „skargach czy żądaniach" czeskich — zabierając głos w dyskusji nad ekspozé Ministra Spraw Zagranicznych stwierdziliśmy, że uważamy fakt ten za ostatni, przedśmiertelny odruch starej przedwojennej czeskiej biurokracji i wyraziliśmy już wtedy nadzieję, że wybory w Czechosłowacji, które muszą przynieść zwycięstwa partiom postępowym przyniosą też inną atmosferę, sprzyjającą porozumieniu.

Nadzieje wyborcze spełniły się... Ostatnie wieści nadchodzące z Pragi pozwalają żywić nadzieję, że nadchodzi moment porozumienia. Cierpliwości nie straciliśmy i nadal nie stracimy.

St. W. Dobrowolski, poseł KRN.

Konferencja Pokojowa dla Dalekiego Wschodu odbędzie się na wiosnę

TOKIO (SAP). Suzuki, premier ministrów w okresie kapitulacji Japonii, wzywał wczoraj naród japoński do realizacji polityki okupacyjnej sprzymierzeńców w celu poprawy stanowiska Japonii na przyszłej konferencji pokojowej.

Czynniki rządowe przewidują zwołanie konferencji na przyszłą wiosnę. Suzuki dodaje, że od początku wojny wiedział, że Japonia musi przegrać.

Grupa byłych komunistów japońskich utworzyła nową partię pod nazwą partia awangardy robotniczo-chłopskiej. Partia ma na celu stworzenie unii republikańskiej socjalistów japońskich, chińskich i koreańskich oraz zniesienie władzy cesarza.

„Będziemy walczyć o ziemie nad Odrą"

Niemiec pod każdym sztandarem jest zawsze taki sam

BREMEN (ZAP). — Dr Schumacher, przywódca partii socjaldemokratycznej w swoim objeździe po Północnej Nadrenii — Westfalii wygłosił szereg przemówień na tematy gospodarcze i polityczne, w których zadeklarował **zdecydowaną walkę przeciw Polsce.** Wobec tego, że w narodzie niemieckim zawsze była, a obecnie szczególnie jest moda na hasła jednoczycielskie, Schumacher omawiając sprawy gospodarcze stref zachodnich „z radością przyjmuje zapowiedź zwiększenia racji żywnościowej w strefie brytyjskiej jako pierwszy skutek **połączenia gospodarczego strefy brytyjskiej i amerykańskiej"** oraz zwracając się w swej mowie do członków Sprzymierzonych powiada: **„Czekamy na dzień zniesienia granic między wszystkimi strefami".**

„Granice wschodnie i zachodnie Niemiec są organiczną całością. Dziś na wschód od Odry są szerokie „tereny niczyje", których Polacy nie zdołają ani gospodarczo ani ludnościowo zagospodarzyć. Partia socjal-demokratyczna będzie walczyła politycznie **o każdy metr kwadratowy ziemi na wschód od Odry".**

Niech się więc nikt nie łudzi. **„Rozgromione Niemcy" już rozpoczynają walkę o nowe podboje.**

Wielka narada wojskowa w Anglii

LONDYN (SAP). Dziś została otwarta brytyjska konferencja wojskowa pod przewodnictwem marsz. Montgomery w kolegium sztabu Camberls. 50-ciu dowódców armii brytyjskiej i Imperium brało udział w dyskusji w ciągu pierwszych dwóch dni. Od środy, gdy będą dyskutowane operacje taktyczne, będzie obecnych 180 generałów. Modele i panoramy zostały umieszczone w hallu do użytku oficerów. Na konferencji środowej będzie obecny również premier Attlee.

Ludzie którzy budują pokój

(Paryskie sylwetki)

JAMES BYRNES. — Przewodniczącym delegacji Stanów Zjednoczonych na konferencję pokojową w Paryżu jest James Francis Byrnes, minister spraw zagranicznych USA. Urodził się on w mieście Charleston, w stanie południowa Karolina. Pochodzi z rodziny irlandzkiej. W latach 1895 — 1903 był reporterem sądowym i studiował równocześnie prawo. W r. 1903 rozpoczął praktykę adwokacką. W r. 1907 został sędzią w tym samym sądzie, z którego sprzw pisywał sensacyjne reportaże. Od r. 1910 do 1925 był deputowanym do Kongresu z południowej Karoliny. W r. 1930 i w r. 1936 był wybierany do senatu. W r. 1941 został sędzią sądu najwyższego. W r. 1942 na prośbę Roosevelta przeszedł do odmiennego zgoła działu pracy, został mianowicie kierownikiem tzw. Zarządu stabilizacji gospodarczej. W maju 1943 r. został kierownikiem urzędu mobilizacji rezerw wojennych za którą to działalność został odznaczony przez prezydenta Trumana medalem „Za wzorową służbę".

Byrnes brał udział w konferencji jałtańskiej i poczdamskiej. W latach, kiedy pracował w gospodarce państwowej wszedł w konflikt ze związkami zawodowymi, gdyż dążył do obniżki płac robotniczych w przemyśle wojennym.

***

CLEMENT ATTLEE, premier rządu angielskiego z ramienia Partii Pracy, urodził się w roku 1883. Ojciec jego był wojskowym o przekonaniach konserwatywnych. Clement Attlee studiował prawo na uniwersytecie w Oxfordzie. W r. 1905 został adwokatem i podzielał przekonania konserwatystów. W r. 1908 związał się ze słynnym małżeństwem Webbów i pod ich wpływem wstąpił do socjalistycznego stowarzyszenia Fabianow.

W czasie pierwszej wojny światowej był w wojsku, gdzie dosłużył się stopnia majora. Posłem do Izby Gmin został w r. 1922. W tym czasie był parlamentarnym sekretarzem Mac Donalda, ówczesnego przywódcy opozycji w Izbie Gmin. W r. 1931 był krótko ministrem poczt. W tymże roku został zastępcą przywódcy opozycji George Lansbury, a w roku 1935 sam objął odpowiedzialne stanowisko leadera opozycji lewicowej w Izbie Gmin. W r. 1937 wchodził w skład brytyjskiej delegacji parlamentarnej, która wyjechała do Hiszpanii.

W r. 1940 został ministrem w koalicyjnym wojennym rządzie Churchilla. W r. 1942 objął tekę ministra dominiów i został wicepremierem. Po dezercji Ramsaya Mac Donalda z szeregów partyjnych, po śmierci Hendersona i Lansbury, Clement Attlee jest obok Morrisona jednym z głównych przywódców Partii Pracy.

***

GEORGES BIDAULT. — Przewodniczącym delegacji francuskiej na Konferencję Pokojową jest obecny premier rządu francuskiego Georges Bidault.

Georges Bidault był przed wojną wykładowcą historii w liceum im. Henryka IV w Paryżu i redaktorem naczelnym dziennika „Aube". W r. 1939 poszedł do wojska i po upadku Francji dostał się do niewoli. W r. 1941 został zwolniony jako uczestnik pierwszej wojny światowej.

W czasie okupacji był najpród członkiem, a później przewodniczącym Narodowej Rady Ruchu Oporu, co było konsekwencją jego przedwojennego stanowiska. Bidault był bowiem zdecydowanym przeciwnikiem polityki monachijskiej i zwolennikiem politycznego sojuszu z ZSRR.

Bidault jest od 9 września 1944 r. ministrem spraw zagranicznych równocześnie członkiem komitetu centralnego partii republikańsko-ludowej (M. R. P.). O jego poglądach w dziedzinie polityki zagranicznej świadczy wystąpienie w Lille w dniu 8 kwietnia rb. Bidault oświadczył tam: „Jesteśmy sojusznikami Zw. Radzieckiego. Podpisanie umowy z ZSRR, na temat zawarcia której prowadziłem rozmowy wraz z generałem de Gaulle, daje mi głębokie zadowolenie jako działaczowi politycznemu. Zadowolenie tym większe, że rzucano na mnie szereg obelg, tak jak i na wszystkich, którzy twierdzili, że powstanie takiego sojuszu było niezbędnem dla powstrzymania groźby hitleryzmu".

***

EDWARD KARDEL. — Przewodniczącym delegacji jugosłowiańskiej jest wicepremier Edward Kardel. Wicepremier Kardel pełni również funkcję przewodniczącego Państwowej Komisji Kontrolnej. Jest członkiem partii komunistycznej Jugosławii. W partii piastuje stanowisko sekretarza politycznego Komitetu Centralnego. Jest także członkiem Komitetu Wykonawczego Frontu Ludowego Jugosławii oraz członkiem prezydium parlamentu jugosłowiańskiego, Skupszcziny.

Stał na czele delegacji jugosłowiańskiej na sesję Rady ministrów spraw zagranicznych.

Amerykanie pamiętają o dzieciach niemieckich

NORYMBERGA (SAP). Żołnierze 10 pułku armii okupacyjnej zorganizowali olbrzymi „Kinderfest", na który zaproszonych zostało 15.000 dzieci. Dzieci otrzymały podwieczorek, urządzono cały szereg zabaw, spacerów w powozach etc. Podobne „uroczystości" zdarzają się coraz częściej w strefie amerykańskiej.

Pastor Niemoeller nie dopuszczony na kongres byłych więźniów

LONDYN (PAP). Według doniesień Holenderskiej Agencji Prasowej pastor Marcin Niemoeller, który przez kilka lat przebywał w hitlerowskim obozie koncentracyjnym nie będzie zaproszony na kongres byłych więźniów politycznych, odbywający się w Enschede w Holandii, w przyszłym miesiącu. Jako przyczyny tego stanowiska agencja podaje, iż „Kongres nie uważa, by Niemoeller był z zasady przeciwny narodowemu socjalizmowi". Kongres będzie trwał od 23 do 28 września

Na marginesie trudności miejskich

Tajemnica zastoju inwestycyjnego

Słuszne i niesłuszne skargi mieszkańców. Danina zdrowotna i podatek konsumcyjny wpływają b. opornie

W rozmowach, jakie wypada mi często prowadzić na temat urządzeń miejskich z mieszkańcami Łodzi, przebija prawie zawsze nuta krytyki i skargi. Nie bez racji są np. chroniczne już narzekania na wadliwe funkcjonowanie Biura Kwaterunkowego, na brak tramwajów w porze nocnej, na usterki w dziedzinie sanitarnej, na ciągłe perypetie, związane z otrzymywaniem przydziałów kartkowych, a zwłaszcza na tajemniczy brak papierosów itp. itp.

Słyszy się natomiast również krytykę mniej uzasadnioną. Najczęściej podnoszone są zarzuty na zastój w dziedzinie budownictwa i odbudowy, renowacji bruków, na brak wszelkich w ogóle inwestycji.

Łodzianin pamięta dobrze czasy, kiedy w tej dziedzinie socjalistyczny samorząd łódzki przodował niemal całej Polsce.

Toczące się na terenie Miejskiej Rady Narodowej prace nad budżetem miasta pozwalają w dużym stopniu rozświetlić tajemnicę zastoju inwestycyjnego w obecnej chwili. Okazuje się, że sytuacja finansowa gminy miejskiej jest ciężka i, że przewidywany jest ponad 100 milionowy niedobór, który ma być pokryty z dotacji państwowych. Miasto nie jest w stanie bez pożyczek spłacić 8-milionowej zaległości urzędnikom; nie może bez kredytów realizować najmniejszej choćby inwestycji. O spłacie przedwojennych zobowiązań Łodzi, dochodzących do 80 milionów zł nie ma w ogóle mowy.

Zachodzi pytanie, jak w tych warunkach samorząd daje sobie radę z gospodarką? Jak, mimo wszystko wybrnął z trudnej sytuacji w szkolnictwie, jak zdołał zorganizować tak wielki dział, jak zdrowotność publiczną, jak pokonał trudności w dziedzinie opieki społecznej. Bądź co bądź, za krótki, półtoraroczny okres, dzielący nas od wyzwolenia, zrobiono przecież dość dużo. Wystarczy przytoczyć kilka cyfr: 148 szkół powszechnych, 17 szpitali, kilkanaście domów opiekuńczych itp., aby przyjść do wniosku, że przecież nie próżnowano

Okazuje się, że działalność samorządu mogła być prowadzona tylko dzięki słusznej polityce fiskalnej, polegającej na obciążaniu posiadających warstw.

Dążąc do systematycznego podniesienia dochodowości niektórych przedsiębiorstw i starając się o kredyty państwowe, magistrat zdołał przygotować grunt do podjęcia w przyszłym sezonie robót budowlanych i inwestycyjnych, na szerszą skalę. Przygotowano produkcję kostki we własnych kamieniołomach na Dolnym Śląsku dla renowacji bruków; rozszerzono produkcję 8 prowadzonych przez miasto cegielń i już teraz Łódź ma na składzie 2 miliony cegieł; uzyskano niewielki kredyt na wodociągi. Wreszcie — opierając się na doświadczeniu z daniną szkolną, dzięki której można było uruchomić szkolnictwo, Zarząd Miejskii MRN uchwaliły nową daninę zdrowotną, która ma dać miastu 45 mil. zł na cele sanitarne.

Tylko, że danina ta wpływa b. opornie. Podobnie również podatek od konsumcji dał miastu do tej pory zaledwie 3 mil zł. W Łodzi jest więcej zakładów gastronomicznych, niż w jakimkolwiek mieście polskim, nie wyłączając Warszawy, a samorząd ma mimo to z tego tytułu zbyt nikłe wpływy. Władze fiskalne wyjaśniają, że restauratorzy w sposób karygodny obchodzą przepisy, wykazując swe rzeczywiste obroty tylko wtedy, gdy odwiedza ich kontroler.

Jednym z głównych dochodów miasta jest obok wymienionych 15 proc. podatek od biletów tramwajowych. Podatek od zbytku jeszcze nie jest realizowany.

Jak dotąd tylko około 50 proc. wydatków miejskich pokrywa się ze źródeł podatkowych. Procent ten musi być powiększony.

Tylko wtedy można będzie zaspokoić wiele jeszcze pilnych potrzeb miasta, przystąpić do intensywnej rozbudowy urządzeń publicznych i — usunąć słuszne w wielu kwestiach głosy niezadowolenia.

STG

Nil grozi wylewem

LONDYN (PAP). Agencja Reutera donosi, że premier Sidki Pasza wydał specjalne zarządzenia, celem zabezpieczenia kraju przed niebezpieczeństwem katastrofalnego wylewu Nilu, którego poziom podniósł się w ostatnich dniach do niebywałej wysokości. Przedsięwzięte środki mają zapobiec powodzi, która, jak się obawiają, może zagrozić życiu i mieniu mieszkańców. Jednym z tych środków jest zalanie 300 tys. akrów w górnym Egipcie przez podniesieniem śluz — ma to uchronić od zalania 4 mil. akrów ziemi uprawnej w innych częściach Egiptu.

Półmiliardowy budżet Łodzi

uchwalony został jednomyślnie przez MRN

Na wczorajszym 30-tym plenarnym posiedzeniu, kontynuowała Miejska Rada Narodowa swe prace nad budżetem łódzkim. Obrady toczyły się w tempie przyśpieszonym, gdyż w myśl przepisów, budżet do 15 bm. musi być uchwalony i przesłany władzom nadzorczym do zatwierdzenia.

Na wstępie posiedzenia radny tow. Stawiński zgłosił interpelację w sprawie uruchomienia szkoły na przyłączonym do obszaru Wielkiej Łodzi Rokiciu. Okazało się bowiem, że istnieje między miastem, a powiatem spór co do budynku szkolnego, leżącego akurat w pasie pogranicznym.

Radny Kaczmarek (SD) referuje następnie sprawę przyznania dożywotniego wsparcia dla wdowy po pracowniku miejskim, Józefie Zybercie, członku PPS, który został w roku 1942 stracony przez Niemców.

Wniosek ten popiera tow. Stawiński, przypominając, iż Zybert został ścięty toporem przez Gestapo za pracę konspiracyjną. Wsparcie MRN uchwaliła.

Przy *czytaniu dalszych pozycji* budżetowych Zarząd Miejski złożył wyjaśnienie w kwestii subsydium 1.600 tys. zł na naprawę i konserwację boisk. M. in. z sum tych na stadionie ŁKS ma być urządzona siatka, oddzielająca widownię od boiska, dalej konserwowane będą boiska w Parku Ludowym na Polesiu i w Parku 3 Maja i przygotowana budowa nowych boisk w dzielnicach Bałuty i Chojny.

Klub PPS wnosi przy okazji o podwyższenie subwencji dla RTS Widzew do wysokości 250 tys. zł. na budowę boiska. Wniosek uchwalono.

Podczas rozpatrywania budżetu szpitali wyszło na jaw, iż pomiędzy magistratem, a ubezpieczalnią społeczną toczy się od dawna spór o dopłatę należności za leczenie chorych w og. kwocie 24 mil. zł. Ubezpieczalnia postanowiła należność tę zapłacić, o ile KRN i Min. Zdrowia zatwierdza stawki za leczenie wynoszące ok. 200 zł od chorego. Tymczasem miasto wstrzymało wypłatę składek ubezpieczeniowych na mniej więcej taką samą sumę.

Debata nad wydatkami w dziale opieki społ. wykazały, że pracownicy tego resortu są inaczej traktowani od pracowników wydziału zdrowia, którzy otrzymują pełny wikt. Magistrat wyjaśnił, że dzieje się to dlatego, ponieważ pracownicy szpitali pracują po 24 godzin bez przerwy.

Skolei Rada rozpatrzyła budżety przedsiębiorstw miejskich. Radny Łukasiewicz (SD), zabierając głos w dyskusji, wytknął magistratowi, że zbyt mało zysków ma z restauracji w Grand Hotelu i z kawiarni Syrena, które są, jak wiadomo, dzierżawione przez tzw. inicjatywę prywatną. Oba te przedsiębiorstwa znajdują się pod nadzorem miasta, jako mienie opuszczone. Okazało się jednak, że władze miejskie postanowiły już w najbliższych dniach przekazać te przedsiębiorstwa Powszechnej Spółdzielni Spożywców, która wpłacać będzie do kasy miejskiej czynsz w wysokości 10 proc. brutto od obrotu.

Kiedy wynikła sprawa kontroli tego obrotu, radny tow. Stawiński oświadczył, że można mieć całkowite zaufanie do PPS, która jako instytucja inicjatywy społecznej na pewno nie oszuka miasta.

W ciągu niecałych 2 godzin MRN uchwaliła po tym budżet w drugim czytaniu. Po przerwie i przed czytaniem trzecim przegłosowano zgłoszone poprawki. Wstawiono więc do preliminarza półmilionową pozycję na budowę szkół na Rokiciu, zgodnie z wnioskiem PPS, podniesiono następnie sumę na emerytury w związku z ustaleniem minimalnego zaopatrzenia na 1.740 zł na osobę (dotąd 800 zł), uchwalono 35 tys. zł dotacji na zlot Zw. Młodzieży Demokratycznej, który odbędzie się w październiku rb., oraz przyznano 50 tys. zł Stow. Powstańców Śląskich w związku z 25-leciem istnienia tej instytucji i wydatkami na wmurowanie tablicy pamiątkowej do ratusza.

Po załatwieniu tych zmian, Rada jednomyślnie uchwaliła budżet Łodzi w III czytaniu en bloc. Budżet zamyka się kwota 550.345.000 zł łącznie z wydatkami inwestycyjnymi i oprócz budżetu szpitali, zakładów opiekuńczych i przedsiębiorstw komunalnych.

St. Gel.

Penicilina Nr. 2

Genialny wynalazek radzieckiego uczonego

MOSKWA, (PAP). — Moskiewski profesor Sergiejew wraz ze swoimi współpracownikami Hauze i Braznikowa odkryli w glebie podmoskiewskiej nową substancję, działającą zabójczo na najrozmaitsze bakterie chorobotwórcze. Substancji tej nadano nazwę „Radzieckiej Gramicydyny". Radziecka Gramicydyna z powodzeniem została po raz pierwszy zastosowana w r. 1943 przy leczeniu rannych na froncie. Udało się dzięki niej znacznie zmniejszyć ilość wypadków infekcji. Nowy środek wykazał olbrzymią skuteczność przy leczeniu procesów gnilnych oraz w praktyce ginekologicznej. Obok peniciliny i treptomicyny zajął on jedno z najwybitniejszych miejsc wśród współczesnych medykamentów. Odkrywcom jego przyznano nagrodę stalinowską. Radziecki przemysł farmaceutyczny przystępuje do masowej produkcji nowego środka, co umożliwi szerokie zastosowanie go w klinikach i lecznicach.

115.678 zł. zebrali OM.TUR-owcy łódzcy

na Pomnik Powstańca Warszawy

Komitet Wojewódzki OM TUR w Łodzi przeprowadził już końcowe obliczenia wyników zbiórki pieniężnej na budowę Pomnika Powstańca Warszawy, która odbyła się w niedziele 11 sierpnia.

Młodzi socjaliści łódzcy zebrali ogółem 115.672 zł, nie licząc oczywiście terenów województwa.

Najlepszymi wynikami indywidualnymi poszczycić się mogą tow tow. Karaczewski B., Jaśkiewicz D. i Jaśkiewicz S., którzy przy stoliku Komitetu Wojewódzkiego na ul. Piotrkowskiej 70 zebrali rekordową sumę 5.294,25 w jednej puszce.

Na szczególne uznanie zasługuje Koło OM TUR Kursu Przygotowawczego na Wyższe Uczelnie, którego członkowie zebrali: tow. Samecki — 3.593 zł, Wojtowicz 1.996 zł, Kaczmarek Julian — 1.914, Kalinowicz 1.949 zł. II miejsce zajęła dzielnica OM TUR Śródmieście-Prawa, III Chojny-Południe.

KW OM TUR wyróżnia poza tym tow. Ścigalską (Chojny-Płn.). tow. Skupińską (Chojny Płd.), Szmytke Genowefę (Widzew).

Z terenu województwa łódzkiego brak jest jeszcze szeregu danych. Dotychczas na czoło wysunął się Sieradz (10.316 zł), Tomaszów (10.115.75 zł) i Piotrków (8.476 zł). Opoczno wykazuje się cyfrą 7.206.50. Słaby okazał się Zgierz (3.006.80 zł). Dalsze obliczenia trwają.

II. Ogólnopolski Zjazd Papierników

Pod protektoratem przewodniczącego Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów, Ministra Przemysłu Ob. Hilarego Minca, odbędzie się w Jeleniej Górze w dniach 16 i 17 sierpnia b.r.

Informacji dotyczących spraw zjazdowych udziela Komitet Zjazdowy Centralnego Zarządu Przemysłu Papierniczego Łódź, ul. Śródmiejska 11 p. 12 tel. 193-11.

oraz Biuro Zjazdowe: Jelenia Góra, ul. Kilińskiego 29 tel. 27-95.

(PAP)

14. VIII w Łodzi

WAŻNE TELEFONY:

Woj. Urząd Bezp. — tel. 252-72
Wojewódzka Kom. Milicji Obywatelskiej — tel. 250-07
Miejska Komenda Milicji Obywatelskiej — tel. 253-60
Pow. Urząd Bezp. — tel. 130-01
Kom. Pow. MO. —tel. 185-02
Pogot. Lekarskie PCK — tel. 117-11
Pogot. Ratunk. Miejskie — tel. 104-44
Pogot. Ratunk Ubezp. — tel. 134-15
Straż pożarna — tel. 8
Biuro numerów — tel. 199-00
Redaktor Naczelny Kuriera Popul. i sekretariat—tel. 130-46
Sekretarz Redakcji — 144-18
Kierownik Administracji — 222-22
Dział ogłoszeń i Eksped. — 256-37
Dział prenumeraty — 268-95

DYŻURY APTEK

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Wagnera (Piotrkowska 67), Rytla (Kopernika 26), Kohna (Pl. Kościelny 8), Hamburga (Główna 50), Groszkowskiego (11 Listopada 15), Raczyńskiego (Kątna 54).

TEATRY

TEATR WOJSKA POLSKIEGO
ul. Stefana Jaracza 27

Codziennie Niebieski Lis z Marią Gorczyńską.

TEATR KAMERALNY
Daszyńskiego 34.

Dziś, dnia 14 sierpnia o godzinie 19 min. 30 przemiła komedia amerykańska Barry Connersa pt „Roxy" z udziałem Janiny Łukowskiej, Zofii Ordyńskiej, Tamary Pasławskiej, Marii Szumowiczównej, Michała Meliny, Adama Mikołajewskiego i Ludwika Tatarskiego. Reżyserował Jan Kochanowicz, dekoracje wykonali Antoni Biłas i Aleksander Jędrzejewski. Kasa czynna od godz. 10-ej.

CYRK Nr 3
Kościuszki 5/7

Najpiękniejszy! Największy! Najokazalszy.

Codziennie, od godz. 9.30 w niedzielę, wtorki, czwartki, i soboty po południówki od godz. 16.30.

Bilety w kasie od 10-ej rano.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA"

Dziś, o godz. 19-ej, tylko na kilka dni wznowienie cieszącej się wielkim powodzeniem, pięknej operetki P. Abrahama

„WIKTORIA I JEJ HUZAR".

Udział biorą: Elna Gistedt, Michał Śląski, B. Halmirska, St. Piasecka, J. Grygalanka, St. Brusikiewicz, K. Koszela, A. Chrowicki, K. Chorzewski, Wł. Szczawiński, T. Ślązak.

Balet w układzie J. Ciesielskiego, oprawa sceniczna: J. Galewski i E. Grajewski. Orkiestra pod dyr. Wł. Szczepańskiego.

Bilety wcześniej do nabycia w księgarni przy ul. Piotrkowskiej Nr 102a, a od godz. 17 w kasie teatru.

OGŁOSZENIE
Do Rad Zakładowych Przemysłu Włókienniczego

Wszystkie Rady Zakładowe Przemysłu Włókienniczego, które w terminie nie złożyły kart personalnych obowiązane są do złożenia takowych w Wydziale Personalnym przy Związku Zawodowym Włókienniczym Oddział w Łodzi (Strzelecka 2 pokój 204) do dnia 15 sierpnia 1946 roku.

Rady Zakładowe, które nie zastosują się do powyższego terminu, będą uważane za rozwiązane.

(Kr. 283/M.)

RADIO

fala 224 m.
PROGRAM NA ŚRODĘ
14 sierpnia 1946 roku

Kraków: 6.00 Sygn. czasu i Pieśń „Kiedy ranne...", 6.05 dziennik. Łódź: 6.20 progr. na dziś. Poznań: 6.25 gimnastyka, 6.35 muzyka. Kraków: 6.57 sygn. czasu, 7.00 muzyka poranna, 7.30 powt. najważn. wiad. dziennika. Katowice: 7.35 Muzyka. Łódź: 8.30 Rozmaitości, 8.40 Codzienny od.c prozy: „Za chlebem" nowela H. Sienkiewicza (d. c.), 8.55 Skrzynka poszukiwania rodzin. 9.05 Przerwa. Kraków: 11.57 Sygn. czasu i hejnał z Wieży Mariackiej. Katowice: 12.05 Muzyka obiadowa. Kraków: 12.40 Muzyka popularna. Poznań: 13.00 „Na ziemiach odzyskanych", 13.15 Koncert Ork. Salon. Rozgł. Poznańsk., 14.00 Przerwa. Łódź: 14.50 Muzyka z płyt, 15.05 Skrzynka młodzieżowa w opr. H. Sosnowskiego, 15.10 Pog. R. Duraczowej p. t. „Nasz stosunek do Niemców", 15.20 Arie z oper włoskich (Płyty), 15.40 Wiadomości z miasta i prowincji, 15.45 Koncert reklamowy. W-wa: 16.00 Dziennik. Łódź: w programie ogólnopolskim, 16.30 VI-ta aud. z cyklu: „Instrumenty muzyczne" w opr. mgr M. Drobnera p. t. „Waltornia". Łódź w programie ogólnopolskim , 16.55 Z cyklu: „Portrety pisarzy" „Władysław Ludwik Anczyc pierwszy dramaturg ludowy" w opr. H. Grotowskiej. W-wa: 17.10 koncert, 17.50 „Odbudowujemy W-wę". Łódź: 17.55 Aud. dla świetlic robotniczych 1. Pog. E. Csato p. t. „Człowiek walczy o pokój", 2. Płyty, 3. G. Timofiejew pog. p. t. „Szczecin, nasze okno na świat", 4. Płyty. W-wa: 18.30 koncert. 19.00 Nauka przy głośniku, 19.30 koncert chopinowski, 22.00 dziennik, koncert chopinowski, 20.00 dziennik, 03.20 koncert, 20.45 słuchowisko. Łódź: 21.00 Enrico Caruso (II z okazji 25 rocznicy zgonu audycja sł.-muz. w opr. B. Busiakiewicza. 21.20 Z życia woj. Łódzkiego: ref. ob. St. Krysińskiego Nacz. Wydz. Op. Społ. „Opieka Społeczna w woj. Łódzkim". 21.30 Koncert życzeń (część I-sza), Łódź w programie ogólnopolskim, 22.00 Mozaika muzyczna: wyk. M. Mirska i H. Rostworowski — śpiew, Fr. Leszczyńska — fortep., 22.30 Skrzynka poszukiwania rodzin. W-wa: 23.00 dziennik, 23.20 progr. na jutro, 23.30 Koncert życzeń (część II-ga), 23.55 Progr. na jutro, zakończ. audycji i Hymn do godz. 24.00.

PPS ŻYCIE PARTYJNE

KOMITET DZIELNICY BAŁUTY organizuje dla aktywistów partyjnych i ich rodzin wycieczkę do Warszawy, która odbędzie się w niedzielę, 18 bm. Zapisy do piątku włącznie przyjmuje sekretariat Dzielnicy.

Odjazd samochodem nastąpi w niedzielę o 6-ej rano.

15 BM. (CZWARTEK). o godz. 14-ej pp. Dzielnica Fabryczna organizuje w parku Julianów zabawę ogrodową. Karty wstępu do nabycia w sekretariatach dzielnic.

W SOBOTĘ DNIA 17 BM. o godzinie 18-ej w lokalu Dzielnicy Zielonej ul. Południowa 65, odbędzie się zebranie sekcji kobiet Dzielnicy Zielonej.

Repertuar kin łódzkich

POLONIA ul. Piotrkowska 67	„WIELKI BAL"
TĘCZA ul. Piotrkowska 108	„ KAPITAN BENOIT"
GDYNIA ul. Przejazd 2	„GRZESZNICY BEZ WINY"
STYLOWY ul. Kilińskiego 123	„CO MÓJ MĄŻ ROBI W NOCY"
BAŁTYK ul. Narutowicza 20	„JEZEBEL"
WISŁA ul. Przejazd 1	„SZCZĘŚLIWA 13"
ADRIA Marszałka Stalina (Główna) 1	„SZCZĘŚLIWA 13"
WŁÓKNIARZ ul. Zawadzka 16	„ZWYCIĘSTWO W TUNISIE"
HEL ul. Legionów 2-4	„MEKSYKAŃSKIE NOCE"
TATRY ul. Sienkiewicza 40	„BEZTROSKIE LATA"
PRZEDWIOŚNIE ul. Żeromskiego 74-76	„JEDEN Z NASZYCH SAMOLOTÓW ZAGINĄŁ"
WOLNOŚĆ ul. Napiórkowskiego 16	„CZEKAJ NA MNIE"
ROMA ul. Rzgowska 34	„PODWÓJNY PATROL"
ZACHĘTA ul. Zgierska 26	„KAPRYS MŁODOŚCI"
BAJKA ul. Franciszkańska 31	„BYŁO ICH DZIEWIĘCIU"
ROBOTNIK ul. Kilińskiego 178	„ NIEUCHWYTNY SMITH"
REKORD ul. Rzgowska 2 (Plac Reymonta)	„ GÓRĄ DZIEWCZĘTA"
MUZA Ruda Pabianicka	„KWIAT MIŁOŚCI"
ŚWIT Bałucki Rynek 5.	„PROFESOR WILCZUR"
OŚWIATOWY OM. TUR ul. Kopernika 8	„WŚRÓD GÓR I LASÓW"

Początek seansów: w dni powszednie o godz. 16. 18 i 20: w niedziele i święta o godz. 14. 16. 18 i 20.

Kina: **Hel, Adria, Przedwiośnie i Roma** rozpoczynają seanse o pół godziny później t. zn. w dni powszednie o godz 16.30 18.30 i 20.30 w niedzielę i święta pierwszy seans o godz. 14.30. **Oświatowy** — 2 seanse dziennie: godz 17 18.30. Niedziele i święta 15.30, 17 i 18.30.

Początek seansów w kinie „Bałtyk" w dni powszednie o godz. 16. 18 i 20 w niedziele i święta o godz. 12. 14 16 18 i 20-ej.

Przedsprzedaż biletów do kin: „Rekord", „Wolność" i „Roma" dla członków Związków Zawodowych (Zgłoszenia zbiorowe odbywa się w Radzie Zakładowej fabryki Geyera (Piotrkowska 295) od godz 10—13-ej

Celem uniknięcia natłoku prosimy o przychodzenie na wcześniejsze seanse:

Uwaga. We wszystkich kinach w dniu premiery passe partout oraz bilety bezpłatne i ulgowe — nieważne

NIEURZĘDOWA TABELA WYGRANYCH

6-ty dzień ciągnienia IV-ej Klasy 47 Loterii

Wygrane po 100.000 zł. NrNr 84399 92636

Wygrane po 20.000 zł. NrNr 2093 22381 89604

Wygrane po 10.000 zł. NrNr 7329 26356 493 29610 32477 38898 43225 51667 52549 55380 58642 69846 70203 71221 91603 94549 97427 99146

Wygrane po 5.000 zł. NrNr 1422 568 4438 11876 12151 15394 19145 20892 24260 25241 857 26843 30455 36107 38340 43915 45774 49467 51585 55883 58495 62008 085 199 63250 66422 68986 74403 76587 85419 88930 93193 886

Wygrane po 2.500 zł. NrNr 94 652 1324 3281 4192 350 5372 505 6744 8032 10927 12561 16157 465 17678 18704 19992 20457 881 21917 22221 37 969 27058 152 655 789 32940 33281 92 35186 424 856 36160 37284 40551 41324 43047 44483 982 45754 46552 48019 162 49246 314 50262 51435 782 52299 53081 181 591 54179 55323 967 57221 567 58845 59013 808 61571 62155 63375 627 941 64040 496 66156 67611 25 842 68275 456 71621 72931 78207 79279 81925 82552 607 87167 88146 89618 92406 93039 95070 239 980 96346 96 97441 98664 99713

Wygrane po 2.000 zł. NrNr 77 845 1518 93 2148 219 358 3831 4460 922 7375 400 577 866 8066 9502 699 10615 11448 841 85 12360 428 64 793 13050 442 14451 638 15747 853 16007 711 68 264 408 36 769 17219 18114 675 21986 23125 360 80 586 24158 372 762 25287 957 28439 93 29968 31572 698 917 32137 342 455 33899 34179 314 97 35534 706 36592 726 37263 715 821 38128 80 372 720 39015 334 608 40736 58 41049 88 426 87 729 42064 380 465 567 735 47 43035 324 44146 878 45643 827 46546 47347 958 48216 498 50661 757 51404 585 642 742 52003 10 36 193 297 312 412 552 907 53583 614 707 814 54012 455 866 55812 453 98 927 57005 106 697 865 58524 868 59073 60625 61131 62280 424 443 781 77 63893 64106 756 65007 411 25 66414 769 67254 75 356 787 935 68097 905 69388 592 70588 71503 72193 770 73039 890 74060 378 75196 76833 77139 79407 602 990 80615 784 81082 823 82074 653 902 83070 265 84651 85058 936 87046 626 871 88433 779 89315 480 561 711 90281 402 91439 92050 219 466 829 93266 311 94271 415 78 615 762 812 95301 96472 501 97359 97494

Wygrane po 1.500 zł. NrNr 100 203 454 1396 434 9 659 747 94 944 2020 62 380 426 761 3277 347 58 402 699 4047 356 707 81 801 996 5188 266 391 811 52 6325 713 63 904 28 7030 320 50 411 79 529 630 736 51 8074 300 436 44 717 948 9982 10255 95 331 423 63 89 11325 53 95 914 12325 449 734 57 830 71 82 958 13002 123 608 41 53 734 44 848 907 14016 337 423 517 45 606 53 840 924 15122 709 16002 298 593 600 715 42 912 98 17378 808 18117 232 315 43 467 804 19352 650 91 822 20181 400 85 721 812 73 21201 33 780 22216 322 422 738 912 23084 24824 74 25215 725 86 991 26160 214 59 340 600 792 930 27153 64 758 825 28022 162 86 419 65 86 777 811 29341 842 76 93 30435 794 887 989 31383 592 653 709 879 928 91 32165 213 365 774 813 93 33029 94 402 617 34016 29 146 287 475 616 36 785 35118 342 635 46 63 962 36038 284 358 93 430 47 37462 38008 223 322 632 5 760 825 933 39090 554 762 996 40047 591 917 48 73 41032 45 320 42065 204 14 29 531 925 43160 531 675 6 994 44090 100 47 73 674 727 908 45296 510 52 846 50 65 46109 478 637 47284 545 48194 261 77 378 473 543 49255 672 775 50127 493 573 719 897 51295 411 52 525 30 800 909 52002 104 9 10 234 460 98 522 68 635 750 53111 237 53248 372 459 521 664 729 34 66 821 914 54055 290 380 445 542 3 73 661 735 62 800 19 55053 8 76 194 207 14 43 346 946 56049 109 257 746 57711 857 90 998 58074 88 196 227 755 59440 71 528 87 788 892 957 89 60190 242 61354 8 453 72 545 970 62146 218 390 7 587 716 865 952 63205 25 97 321 631 933 79 81 64173 458 88 540 93 784 809 75 962 65285 564 94 5 603 11 807 907 66004 312 494 799 67108 192 218 245 443 56 501 639 907 68086 121 88 473 769 69324 451 83 790 945 70282 319 400 508 36 52 904 71145 421 569 79 955 72062 148 330 86 659 730 969 73333 447 585 74110 410 62 521 852 986 75278 311 442 529 76219 303 17 54 494 77105 16 7 828 62 78422 503 25 612 771 801 998 79018 183 283 743 78 884 905 94 80033 44 124 759 81141 689 82241 307 35 434 47 84 668 732 92 962 83029 849 84165 407 586 608 716 66 846 85188 458 86062 322 509 643 759 87020 131 233 310 23 611 83 775 887 88027 399 401 513 687 89007 176 85 453 529 634 715 90097 177 94 326 561 952 87 91006 338 657 933 92066 101 776 926 93275 735 909 13 94184 303 554 614 52 891 95080 288 397 585 717 98 837 963 94 6 96239 57 896 947 92 97186 302 466 527 618 75 925 98450 501 79 818 905 96 99174 362 447 99486

Wygrane po 1.250 zł. i 1.000 zł. należy sprawdzać w kolekturze.

OGRÓD ZOOLOGICZNY
ZDROWIE
(dojazd tramwajem 9) otwarty od 9 rano do zmierzchu.

WIECZÓR TAŃCA I MUZYKI HISZPAŃSKIEJ

Staraniem Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Hiszpańskiej odbędzie się dnia 16 bm. o godzinie 19.15 w teatrze „Syrena" Traugutta 1 — wieczór tańca i muzyki hiszpańskiej.

OGŁOSZENIA DROBNE

Lekarze

Dr KOWALSKI MIECZYSŁAW specjalista chorób wenerycznych i skórnych przyjmuje od 8—10 i 4—7 Al. 1 Maja 3.

Dr L. ROŻYCKI, specjalista chorób kobiecych i akuszerii, ul. Legionów 9 tel. 166-29, przyjmuje 1—6. 1536

Dr med. E. MIKULICZ ze Lwowa, lekarz-dentysta, specjalista chorób dziąseł i jamy ustnej, Zawadzka 17 tel. 144-45.

Dr med. MARKIEWICZ Gustaw specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Piotrkowska 109, m. 6, II piętro. Tel. 138-52. —929

Dr. JADWIGA SZUSTROWA, choroby płuc, Łódź, ul. Wólczańska Nr 197 m. 1 wznawia przyjęcia od godz. 17 do 19-ej. —1938

Dr medycyny MARIAN STAWIŃSKI z Warszawy, położnictwo, choroby kobiece, przyjmuje 3—5, Aleje Kościuszki 53. tel. 193-89.

Dr med. MARIAN ZIERSKI, specjalista chorób płucnych, Łódź, ul. Narutowicza 37 tel. 167-10, wznowił przyjęcia. —2094

Różne

RADIOAPARATY naprawa, strojenie, budowa — szybko — tanio — fachowo — Precisions-Radio. Sienkiewicza Nr 2 -1838

ZAMIENIĘ piekarnię dobrze prosperującą w śródmieściu ,na piekarnie poza miastem. Wiadomość do Administracji Kuriera Popularnego pod „Zamiana". —2099

Kupno i sprzedaż

POCZTÓWKI Kolorowe kwiaty, osoby, imieninowe, historyczne, Łodzi teczki, skoroszyty, bloczki kasowe, koperty, papiery listowe i kancelaryjne spinacze, pluskiewki, poleca: Pawlak, ul. Jaracza 1. —2097

Zagubione dokumenty

UNIEWAŻNIAM zagubiony portfel z dokumentami, patent na sklep bławatno - galanteryjny, dowód tożsamości, przydział na sklep, przydział mieszkaniowy oraz listy osobiste na nazwisko Klewenlagen Maria, Lublin ul. 1-go Maja 29/18. Łaskawy znalazca proszony jest o zwrot dokumentów do II-go Komisariatu MO. ul. Legionów. —2093

UNIEWAŻNIAM zagubione dokumenty oraz dowód osobisty na nazwisko Kornacka Alfreda, Tomaszów - Maz. ul. Wrzosowa 28. —2095

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty, dowód rejestracyjny na prowadzenie warsztatu blacharskiego, legitymację członkowską Polskiego Zw. Łowieckiego, palcówkę, kartę rejestracyjną RKU - Łódź na nazwisko Bentkowski Mieczysław Łódź ul. Folwarczna 24. —2096

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rejestracyjną RKU Łódź na nazwisko Kazimierczak Marian, wieś Będzelin, gm. Mikołajew. —2098

UNIEWAŻNIAM zagubiony dowód tożsamości na nazwisko Krysztofiak Henryk ul. Pomorska 40. —2000

UNIEWAŻNIAM zagubione zaświadczenie dowodu osobistego na nazwisko Gierczyńska Irena ul. Felsztyńskiego 7. —2001

Ciekawa przechadzka z Ghandim

Okresy milczenia proroka. Wiara w siły lecznicze natury. Bóg jest lekarstwem na wszystkie choroby

Gandhi nie przestaje być osobą, budzącą żywe zainteresowanie i zaniepokojenie w Anglii. Toteż wszelkie wieści o nim cieszą się w Wielkiej Brytanii ogromnym zainteresowaniem oto co pisze na ten temat stały korespondent Manchester Guardian w New Dehli:

„Gdy po ukończeniu modlitw zbliżyłem się do Gandhiego i przemówiłem do niego, nie odpowiedział mi, położył tylko palec na ustach i wyciągnął z fałdów swego lnianego okrycia olbrzymi zegarek, który wskazywał godz. 7-mą bez 10 minut.

— Gandhi ma jeszcze okres milczenia — wyjaśniła mi wierna uczenica jego, miss Rajkumari Amrit — zacznie mówić dopiero o 7-ej.

Każdy poniedziałek jest dla Gandhiego dniem milczenia (na konieczne pytania odpowiada bądź gestami, bądź też na piśmie), a był to właśnie poniedziałek. Ponieważ okres milczenia rozpoczął w danym tygodniu w niedzielę o 7-ej wieczorem, musiał milczeć do poniedziałku o tej samej porze. Wobec tego ruszyliśmy na spacer po ogrodzie, otaczającym kościół św. Tomasza gdzie Mahatma odbywa dwa razy dziennie spacer. Spacerowaliśmy w trójkę, Miss Rajkumari, Gandhi i ja, przyczem prorok nie odzywał się ni słowem, sprawdzając tylko od czasu do czasu godzinę na swym zegarku.

W pewnej chwili powiedział spokojnie:

— Teraz możemy już rozmawiać — i schował zegarek.

Zaczęliśmy rozmawiać o uzdrawiających siłach natury, o Bogu, o bombie atomowej, o rzeczach zwolenników Mahatmy i całej masie innych spraw. Gandhi odnosi się do ogólnej sytuacji światowej nadzwyczaj ponuro i ma bardzo pesymistyczne zapatrywania na przyszłość. Jest przekonany, iż następna wojna wybuchnie najwyżej za 10 lat.

PONURE HOROSKOPY DOTYCZĄCE BOMBY ATOMOWEJ

Jeśli chodzi o bombę atomową, to Gandhi nie zgadza się z poglądem tych, którzy uważają, iż straszliwość jej potęgi powstrzyma świat od wojen. Przeciwnie jest on zdania, iż „spojrzenia ludzi, tych istot brutalnych, zapalają się radością, wobec perspektyw nowego zniszczenia i śmierci, powodowanej tą okrutną bronią".

Szczere jednak zainteresowanie rozmową wykazał Gandhi dopiero gdy poruszono temat zdrowia i systemów leczenia. Ghandi, jak wiadomo wierzy tylko w siły i właściwości lecznicze natury. Metody swych kuracji wypróbował niejednokrotnie na sobie i swoich dzieciach, a ostatnio otworzył swą własną klinikę niedaleko miejscowości Poona.

— Cała tajemnica kuracji środkami naturalnymi polega na tym, by nigdy nie przyzywać imienia Boga nadaremnie — rzekł — Lekarstwem na wszystkie dolegliwości jest Ram Nam (imię Boga).

Gandhi może się pochwalić licznymi poważnymi sukcesami na niwie medycyny, wyleczył on istotnie wielu poważnie cierpiących ludzi, przyczem główny nacisk kładzie na zapobieganie chorobie, nim zdąży ona rozwinąć się w organiźmie.

— Najważniejsza, moim zdaniem — oświadczył — jest atmosfera psychiczna. Ludzie chorują najgroźniej ze strachu. Jeżeli w ich domu zdarzy się wypadek cholery, zaczynają bać się tak bardzo, że w końcu sami padają ofiarami tej strasznej choroby.

Niewątpliwie Europejczykom trudno jest niekiedy zrozumieć Gandhiego (nawet wielu mieszkańców Indii nie może go zrozumieć) jednakże jego wywody na temat leczenia środkami samej natury wyjaśniają jego popularność w Indiach. Ciemna masa chłopów, stanowiąca większość tamtejszej ludności potrzebuje koniecznie tej głębokiej wiary w Boga - Uzdrowiciela, który ochroni ich przed najstraszniejszymi epidemiami, grasującymi w ich ojczyźnie.

— Jestem zagorzałym przeciwnikiem wiwisekcji, oraz wszelkich szczepień. — oświadczył Gandhi dziennikarzowi angielskiemu — Jestem przeciwnikiem nowoczesnej medycyny, a przecież tu oto spaceruje z nami pierwszorzędny lekarz — dodał z błyskiemu w oczach, wskazując na towarzyszkę nam młodą kobietę.

BÓG JEST LEKARSTWEM NA WSZYSTKIE CHOROBY

— A przecież pan sam pozwolił się operować? — zagadnął dziennikarz.

— To prawda. Gdy byłem w więzieniu w Szkocji pewien doktór wyciął mi ślepą kiszkę. Udzieliłem mu uprzednio pisemnego zezwolenia na dokonanie operacji. Ale przecież acz kolwiek nie uznaję samochodów, używam ich niekiedy jako środka lokomocji.

— A czy gdyby okoliczności zmusiły pana, pozwoliłby pan się znów operować? — spytał dziennikarz.

— Nie wiem — odparł Gandhi — Przypuszczam, że tak. Ale pomimo to wierzę niezmiernie, iż lekarstwem na wszystkie dolegliwości i cierpiena jest Ram Nam i umrę z tym słowami na ustach, gdyż są one głęboko wyryte w moim sercu. Widzi pan — dodał w formie wyjaśnienia — jestem niekonsekwentny, ale mogę pozwolić sobie na to, gdyż konsekwencja jest cechą ciasnych umysłów, a mój umysł nie jest ciasny.

DZIECI CAŁUJĄ STOPY MAHATMY

Przechodząc do spraw politycznych Gandhi oświadczył, iż nie wierzy w zapanowanie w Indiach prawdziwej wolności aż do chwili rzeczywistego wyzwolenia sekty jego zwolenników, których nazwał ostatnio „Harijanami", czyli „wybranymi przez Boga". Gandhi postanowił poświęcić się im całkowicie i celem zwrócenia uwagi na ich żądania zdecydował zamieszkać pomiędzy nimi w Delphi. Podkreślił jednak lojalnie, iż ludzie ci nie znoszą zalegalizowanych prześladowań, jak murzyni w Ameryce.

Rozmowa trwała pół godziny. Zaczął zapadać szybki zmierzch indyjski, nie przynoszący wyzwolenia od przygniatającego upału. U bram ogrodu snuły się sylwetki licznych wiernych, oczekujących na wyjście Mahatmy. Gandhi wyciągnął swój nieprawdopodobny zegarek i popatrzywszy na jego olbrzymią tarczę, oświadczył, iż rozmowa nasza jest skończona

Gdy wychodziliśmy z ogrodu kilkoro małych dzieci rzuciło się na kolana i ucałowało stopy Gandhiego. Ich matki pochyliły się w niskim pokłonie, dotykając czołami ziemi, po której przejść miały za chwilę stopy ich bóstwa.

J.M.

Ze sportu

W organizowanych przez Czechosłowacki Związek Bokserski mistrzostwach słowiańskich w Pradze, wezmą udział poza reprezentacją Polski również zawodnicy ZSRR, Jugosławii i przypuszczalnie Bułgarii. Związek Radziecki zgłosił swoją drużynę w ostatnim momencie.

Polski Związek Bokserski wyznaczył już na wyjazd do Pragi następujących zawodników — Grzywocza (Śląsk) Koziołka (Poznań), Polusa (Poznań), Olejnika (Łódź), Kolczyńskiego (Warszawa), Stockiego (Pomorze) i Szymurę (Poznań), oraz rezerwę w składzie — Bazarnik (Śląsk), Czarnecki (Łódź), Komuda (Śląsk), Kowalski (Łódź), Nowarra (Śląsk) i Niewadził (Łódź). (P).

* * *

W ubiegłą sobotę odbył się w Krakowie towarzyski mecz piłkarski między słowacką drużyną „Bratislava", a miejscową „Cracovią". Zwyciężyła wysoko drużyna gości w stosunku 6:2.

*

W Poznaniu odbył się w niedzielę mecz o drużynowe mistrzostwo Polski w tenisie między mistrzem okręgu poznańskiego „Zjednoczenie", a mistrzem okręgu warszawskiego „Legia". Zespół warszawski wystąpił z Hebdą i pokonał drużynę poznańską 7:2.

*

W niedzielę odbyły się w Bydgoszczy długodystansowe mistrzostwa pływackie Polski. Mistrzem Polski na dystansie 5 km został Kurek KKS „Grom" (Gdynia). uzyskując czas 1,32 min. 34 sek.

A. CZECHOW

tłum. Władysław Rymkiewicz

2)

SZWEDZKA ZAPAŁKA

(Opowiadanie kryminalne)

(Dalszy ciąg).

— A gdzież Marek Iwanycz Klauzow — spytał cicho Diukowski.

— Nie wtrącaj się pan — odparł szorstko Czubikow.

— Proszę obejrzeć podłogę. To drugi taki wypadek w mej praktyce. Jewgraf Kuźmicz — zwrócił się do komendanta zniżając głos. — W 1870 roku miałem podobny wypadek. Z pewnością pan pamięta. Zabójstwo kupca Portretowa zupełnie tak samo. Łotry, zamordowali i wytaszczyli trupa przez okno...

Czubikow podszedł do okna, odchylił zasłonę i ostrożnie pchnął okno. Okno się otworzyło.

— Otwiera się, to znaczy, że nie było zamknięte... Hm... Ślady na parapecie. Widzicie?... Ślady od kolana... Ktoś tędy lazł... Trzeba będzie dokładnie obejrzeć okno.

— Na podłodze nic osobliwego nie znaleziono — oznajmił Diukowski — Ani śladów ani zadrapań. Znalazłem jedną wypaloną szwedzką zapałkę. Oto ona!... O ile sobie przypominam, Klauzow nie palił, a na ogół używał siarkowych zapałek, nie szwedzkich. Ta zapałka może służyć za dowód...

— Ach... proszę przestać! — machnął ręką sędzia śledczy. — Pcha się ze swoją zapałką. Nie znoszę entuzjastów. Zamiast szukać zapałki, obejrzałbyś pan lepiej pościel.

Po dokonaniu oględzin pościeli Diukowski zameldował: — Żadnych śladów nie ma, ani krwawych ani jakichkolwiek innych. Nic nie porozrywane. Na poduszce ślad zębów. Kołdra oblana płynem, mającym zapach i smak piwa... Ogólny wygląd pościeli nasuwa przypuszczenie, że szamotano się na niej.

— Wiem to bez pana i nie pytam pana o szamotanie się. Zamiast szukać szamotania, lepiej by pan...

— Jeden but tutaj, drugiego — brak.

— No, to co?

— A no to, że go musieli zadusić, gdy zdejmował buty. Nie zdążył zdjąć drugiego buta, gdy...

— Już pana ponosi! I z czego pan wnioskuje, że go zadusili?

— Na poduszce ślady zębów. Sama poduszka wygnieciona i odrzucona od łóżka na dwa i pół arszyna.

— Pleć pleciuga! Idź pan lepiej do ogrodu. Popatrz pan lepiej w ogrodzie, zamiast tu szperać. Ja tu zrobię to i bez pana pomocy.

Wyszedłszy do ogrodu uczestnicy śledztwa zajęli się przede wszystkim oględzinami trawy. Trawa pod oknem była wydeptana. Łopuchy pod oknem przy ścianie były również stratowane. Diukowskiemu udało się wykryć na nich kilka połamanych witek i strzępek waty. Na czubkach znaleziono nikłe włoski granatowej wełny.

— Jakiego koloru był jego ostatni garnitur? — zapytał Diukowski Psiekowa.

— Żółty, płócienny.

— Świetnie. To znaczy że oni byli w granatowych.

Kilka wierzchołków łopuchu ścięto i zawinięto starannie w papier. Tymczasem przyjechał przodownik Arcybaszew - Świstakowski i doktór Tiutiujew. Przodownik przywitał się i przyłączył się, pełen zaciekawienia, do oględzin, doktór natomast, wysoki i okropnie chudy, z zapadłymi oczami, długim nosem i ostrym podbródkiem, nie witając się z nikim i o nic nie pytając, siadł na pniu, westchnął i przemówił: A Serbowie znów się zbiesili! Nie rozumiem, czego chcą! Ach, Austrio, Austrio, to twoja robota!

Oględziny okna na zewnątrz nie wniosły absolutnie nic nowego. natomiast oględziny trawy i pobliskich krzaków dały śledztwu wiele pożytecznego materiału.. Diukowskiemu, na przykład, udało się wyśledzić na trawie długie ciemne pasmo, składające się z odciśnień i ciągnące się od okna parę sążni wgłąb ogrodu. Pasmo kończyło się pod jednym z krzaków bzu wielką ciemno-brązową plamą. Pod tym samym krzakiem znaleziono but z tej samej pary co but w sypialni.

— To już parodniowa krew — rzekł Diukowski przyglądając się plamie.

Doktór przy słowie krew podniósł się leniwie, pobieżnie spojrzał na plamy.

— Tak, krew — mruknął.

— Znaczy się, że nie zaduszony, skoro krew powiedział Czubikow patrząc szyderczo na Diukowskiego.

— W sypialni go zadusili, a tu bojąc się, żeby nie oprzytomniał, uderzyli czymś ostrym. Plama pod krzakiem świadczy, że leżał tam stosunkowo długo, póki nie znaleźli sposobu wyniesienia go z ogrodu.

— No, a but?

— But jeszcze bardziej utwierdza mnie w przekonaniu, że zabili go, gdy zdejmował buty. Jeden but zdjął, drugi, to jest właśnie ten zdążył tylko zdjąć do połowy. Do połowy ściągnięty but podczas przenoszenia denata i upadku sam mu się zsunął.

— Co za rozstrząsanie, proszę! — uśmiechnął się Czubikow. — Wygłupia się i wygłupia! Kiedy się pan oduczysz pchać tam gdzie nie proszą? Zamiast mędrkować, wziąłby pan lepiej trochę trawy z krwią do analizy.

Po dokonaniu oględzin i sporządzeniu planu sytuacyjnego miejsca przestępstwa uczestnicy śledztwa udali się do administratora, celem spisania protokółu i spożycia śniadania. Przy śniadaniu wywiązała się rozmowa.

— Zegarek, pieniądze i tym podobne... wszystko nienaruszone — podjął rozmowę Czubikow. — Jak dwa razy dwa cztery, morderstwa dokonano nie w celach zysku.

— I dokonał człowiek inteligentny — wtrącił Diukowski.

— Z czego pan to wnosisz?

— Przemawia za tym szwedzka zapałka, której chłopi tutejsi jeszcze nie znają. Takiej zapałki używają tylko ziemianie, i to nie wszyscy. Trzeba dodać, że zabójstwa dokonał nie jeden człowiek, a co najmniej trzech: dwóch trzymało, trzeci dusił. Klauzow był silny i mordercy o tym wiedzieli.

— Na co by mu się przydała siła, jeśli, przypuśćmy, spał?

— Mordercy zastali go w chwili, gdy zdejmował but. Zdejmował but, to znaczy, że nie spał.

— Nie ma o czym gadać! Jedz pan lepiej!

— A podług mnie, wielmożny panie sędzio, — powiedział ogrodnik Hieronim, stawiając samowar na stół — zrobił to nikt inny, tylko Mikołajek.

(D. c. n.)

Redakcja: Łódź, Piotrkowska 68, Administracja: Piotrkowska 70. Tel. red.: 130-46 i 144-18. Adm.: 222-22 i 256-37. Konto czek. Bank Społem Nr 308 i PKO Łódź VII 4414

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godz. 12—13. Sekretarz Redakcji od 11—12-ej. Redakcja rękopisów nie zwraca. Honorujemy artykuły tylko z góry umówione.

Redaktor: Artur Karaczewski Wydawca: Wojewódzki Komitet PPS w Łodzi.

D—90593 Drukarnia Nr 4 Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik", Łódź, ul. Żwirki 2.